

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 23

Olsztyn, Wtorek 29 stycznia 1946 r.

Rok II

O właściwy stosunek

Ongis w dawnej carskiej Rosji gnębiony, wydziedziczony, ciemny chłop wszystkie braki swojego życia, całą swoją niedolę tłumaczył tym, że «car daleko — Bóg wysoko.»

W przysłowiu tym zawarte było głęboko w ówczesnym społeczeństwie zakorzenione przeświadczenie, że obojętność i zła wola centralnych władz państwa stwarza niedająca się pokonać «odległość».

Wytwarzało to specyficzny, oparty na braku zaufania stosunek obywatela do państwa, stosunek, który był zresztą powszechny wszędzie tam, gdzie rządy spoczywały w rękach obszarniczo-kapitalistycznych. Tak było i w Polsce.

Dziś sytuacja zmieniła się zasadniczo i do gruntu.

W państwie demokratycznym, jakim jest Polska Ludowa, znikła ta „odległość“ obywatela od władz centralnych. Państwo — władza — lud stopiły się w jedną całość, której na imię Polska.

Pozostały jednak stare nawyki myślenia — upiory przeszłości — zamświecające nadal naszą świadomość obywatelską.

Stąd jakżeż często uważamy się za krzywdzonych, zapomnianych, niedocenianych. A jak rzadko staramy się zrozumieć i wnikać w te obiektywne olbrzymie trudności, z którymi boryka się bohaterstwo Polska.

Zwalczajmy w sobie tę szkodliwą niewiarę, rodzącą się na ciasnym podwórku interesów osobistych, grupowych, lokalnych. Zwalczajmy jednostronność naszych sądów, wygodnie uchylających się od spokojnego, obiektywnego myślenia.

Uporządkujmy nasz stosunek obywatelski do Państwa. Wł. M.

W zachęcającej atmosferze obraduje Rada Bezpieczeństwa

London 29.1. (Obsł. wł.) Wczoraj o godz. 16-ej, w przepelnionej po brzegi sali Church House odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa O. N. Z. Na porządku dziennym był wniosek perski w sprawie wewnętrznych zamieszek w tym państwie.

Zabierając głos w tej sprawie wicekomisarz Wyszyński zaprzeczył, jakoby próby porozumienia się były przez Moskwę odrzucone. Uważa on, że sprawa nie nadaje się do rozpatrywania przez Radę Bezpieczeństwa, natomiast może być załatwiona na drodze bezpośrednich rokowań. Po 3-godz. dobach odłożono rozpatrywanie sprawy do środy.

London 29.1. (Obsł. wł.) Komentatorzy prasowi i radiowi, którzy z wielką uwagą śledzili przebieg obrad Rady Bezpieczeństwa, stwierdzają, że atmosfera obrad była zachęcająca i rokuje jak najlepsze wyniki. Nastrój panował tak uroczysty, że nikt nie zakłócił go nieo-

patrzym wystąpieniem, nawet strony bezpośrednio zainteresowane w swych wypowiedziach zachowały umiar i powagę.

London 29.1. (Obsł. wł.) Na wniosek delegacji jugosłowiańskiej postanowiono wciągnąć do porządku

dziennego sprawę przyjęcia Albanii do ONZ.

London 29.1. (Obsł. wł.) Rada społeczna i humanitarna ONZ. zajmowała się wczoraj problemem uciekinierów i deportowanych, bez więzienia którego nie ma bezpieczeństwa w Europie.

Nowe dowody bestialstw niemieckich „Eksperymenty naukowe“ w obozach śmierci

London 29.1. (Obsł. wł.) W procesie norymberskim zeznawała, jako świadek komunistka francuska Couturie, która przez 3 lata była więziona w Rawensbrueck i w Oświęcimiu.

Couturie stwierdza, że Niemcy przeprowadzali tak zwane „naukowe eksperymenty“, na kobietach, dzieciach i mężczyznach, co pociągało za sobą tysiące ofiar.

Ludzie, którzy z komór gazowych wydostawali się żywi, byli wrzucani do pieców krematoryjnych.

Ratunek swój zawdzięcza świadek audycjom radiowym, w których podawane były szczegóły bestialstw niemieckich. Miało to ten skutek, że z Berlina nadszedł rozkaz traktować więźniów nieco lepiej, właśnie w momencie, kiedy szybki marsz armii radzieckiej przyspieszył wyzwolenie pozostałych przy życiu więźniów.

Dzisiaj obraduje Mazurska W. R. N.

Dzisiaj o godz. 10-ej rozpoczęły się obrady Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w lokalu Rady przy ul. Pionierów 1.

Porządek dzienny przewiduje złożenie sprawozdania przez Prezydium, uchwalenie prowizorium budżetowego oraz wybór członków do poszczególnych komisji Maz. WRN.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Wybory do samorządów w strefie amerykańskiej

London 29.1. (Obsł. wł.) W amerykańskiej strefie okupacyjnej odbyły się pierwsze swobodne wybory

do miejscowych samorządów. W wyborach wzięło udział 87% uprawnionych.

W Anglii racje żywnościowe bez zmian

London, 29.1 (obsł. wł.). Premier Wielkiej Brytanii Attlee oświadczył, że racje żywnościowe w Anglii nie będą podwyższone do czasu poprawienia się ogólnej sytuacji żywnościowej na kontynencie europejskim.

Największą ilość głosów uzyskała »Unia chrześcijańsko-demokratyczna« oraz socjalni-demokraci i kamuniści.

Gouin zaprowadza oszczędności

London, 29.1 (obsł. wł.). Nowy premier Francji Gouin, oświadczył, że sytuacja gospodarcza państwa jest wprawdzie poważna, lecz nie beznadziejna.

W planach rządu francuskiego, który pójdzie po linii jak największych oszczędności, znajduje się upaństwowienie towarzystw ubezpieczeniowych.

Coraz więcej węgla

London, 29.1 (obsł. wł.). Europejska organizacja węgla ogłosiła, że wydobycie węgla w kopalniach europejskich stale wzrasta, zbliżając się do poziomu przedwojennego.

14 lutego — spis ludności

Prace przygotowawcze w toku

W związku ze zbliżającym się dniem 14 lutego, w którym odbędzie się powszechny spis ludności, w Delegaturze Głównego Urzędu Statystycznego i w Biurze Komisarza Spisowego na okr. Mazurski czynione są szybkie przygotowania do akcji spisowej.

W dniach najbliższych poinformu-

jemy naszych Czytelników o przebiegu prac Biura spisowego. (per)

Nowy plan ubezpieczeń społecznych

London, 29.1. (obsł. wł.). W Anglii wprowadza się system ubezpieczeń społecznych, który, zdaniem fachowców, przewyższa znany plan Beveridge'a i jest najlepszym na świecie.

W Rumunii bez zmian

London, 29.1. (Obsł. wł.) Stosunki w Rumunii, pomimo obietnic Grozy, nie zmieniły się. Z mających powstać 6 nowych dzienników partyj, które weszły do rządu, dotychczas nie ukazał się ani jeden. W Bukareszcie tłumaczą to trudnościami natury technicznej.

Wujasnione nieporozumienie

Numer niedzielny »Wiadomości Mazurskich« nie ukazał się. Czytelnicy byli o tym uprzedzeni notatką na 1-ej stronie numeru sobotniego.

Przyczyną jednodniowej przerwy w naszej pracy publicystycznej i informacyjnej był niedający się przewidzieć splot okoliczności, których wynikiem było całkowicie dziś wyjaśnione nieporozumienie.

Niepoślednią rolę w tym nieporozumieniu odegrały, dobrze zresztą wszystkim znane trudności komunikacyjne i wciąż jeszcze kulejąca łączność Olsztyna z Warszawą.

Z drugiej strony, czujemy się w obowiązku stwierdzić, że nasz własny zespół redakcyjny w wytworzonej sytuacji uległ niedostatecznie uzasadnionemu pesymizmowi, którego wyrazem było sobotnie oświadczenie na stronie 1-ej.

»Wiadomości Mazurskie« wychodzić będą nadal normalnie i nic nie powinno zakłócić ich pozytywnej i koniecznej służby dla dobra Polski i Demokracji.

Woj. Urząd Informacji i Propagandy
Wydawnictwo i Redakcja »Wiadomości Mazurskich«

Odbudowa linii telefonicznych

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie uruchomiła ostatnio połączenia telefoniczne na odcinkach: Nowe Miasto — Bratian, Elbląg — Stare Pole, Olsztyn — Bartoszyce, Elbląg — Pasłęk, Olsztyn — Dobrze Miasto, Licbark — Runowo, Ządzbork — Pisz, Olsztyn — Nibork, Olsztyn — Landsberg, Licbark — Zielun n. Wkrą, Biskupiec — Czerwonka, Grajewo — Białystok, Suwałki — Bakalarzewo.

W obronie świata pracy

Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Zw. Zawodowych powzięto szereg uchwał, mających na celu unormowanie praw i obowiązków świata pracy, oraz podniesienie wydajności pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Na posiedzeniu tym wydział wykonawczy K. C. Z. Z. stwierdził że: tak, jak reforma rolna uwolniła chłopów z niewoli wielkiego obszarnictwa, tak ustawa o unarodowieniu wielkiego przemysłu, przyniosła klasie pracującej wielką zdobycz przez zagwarantowanie jej udziału przy sprawiedliwym podziale dóbr i dochodu społecznego.

Uchwalenie tej ustawy przez KRN. otwiera nowy rozdział w historii naszego państwa i ruchu zawodowego, co w konsekwencji pogłębi zaufanie świata pracy do polityki Rządu Jedności Narodowej, pobudzi klasę robotniczą do zwiększenia wydajności pracy.

Wydział Wykonawczy K. C. Z. Z. stwierdza, że sytuacja aprowizacyjna klasy pracującej jest nadal bardzo ciężka. W dziedzinie płac i systemu akordowo-premiowego panuje duży chaos i duża rozpiętość.

Wydział stwierdza dowolne zaszeregowanie robotników do grup uposażeniowych, upośledzenie w aprowizacji pewnych okręgów, nieuzasadnioną rozpiętość płac oraz szkodliwy system premii towarowych.

Nadto Wydział stwierdza nierównie i w pewnych gałęziach przemysłu (np. przemysł szklany) zbyt niskie normy wydajności w stosunku do przedwojennych.

Wydział wskazuje na przerost aparatu administracji w przemyśle, w samorządach i w różnego typu zjednoczeniach i centralach.

Na skutek zniszczeń wojennych sytuacja mieszkaniowa przybrała tak katastrofalne rozmiary, że skutki tego odbijają się nie tylko na zdrowiu i wydajności pracy robotnika, lecz jeszcze w większym stopniu wpłynęło to ujemnie na moralność i zdrowie młodego pokolenia.

W masach pracujących panuje powszechne niezadowolenie z powodu niedostatecznej opieki i pomocy lekarskiej oraz znacznych ograniczeń w świadczeniach.

Niedostateczna ochrona pracy i życia robotników w fabrykach wpływa na pogorszenie się stanu zdrowo-

tnego w zakładach pracy i niepokojący wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Brak jest urządzeń z dziedziny higieny i bezpieczeństwa oraz brak ubrań ochronnych.

Zbyt małe są wyniki zapowiadanej walki ze spekulacją oraz nagminnie rozpowszechnionym »szabrem«.

Wydział wykonawczy KCZZ wysuwa następujące żądania pod adresem przemysłu i rządu:

Podwyższenia dolnej granicy płac.

Ujednoczenia płac i rewizji systemu akordów i premiowania oraz zastąpienia premii towarowych premiami gotówkowymi.

Większego ujednoczenia w normach aprowidowania i utrzymania cen sztywnych na przydziały kartkowe.

Podniesienia kalorycznej wartości posiłków w stołówkach.

Przeprowadzenia szerokiej akcji kontroli w tak zw. zjednoczeniach i zarządach fabrycznych pod kątem oszczędności i walki ze zbiurokratyzowaną administracją.

Rewizji dotychczasowego systemu pośrednictwa i zmniejszenia ogniw, łączących producenta z konsumentem.

Większej ochrony pracy w zakładach.

Podwyższenia norm urlopowych w miarę wzrostu ogólnego dochodu narodowego w sposób następujący: robotnik otrzymuje po roku pracy 12 dni, po 3 latach 15 dni, po 5 latach 18 dni, po latach 1 (jeden) miesiąc urlopu.

Budowy tanich mieszkań robotniczych.

Większego zainteresowania się ruchem spółdzielczym i aktywniejszego w nim udziału związków zawodowych. Stałych przedstawicieli KCZZ i Pow. Rad. Zw. Zaw. w wydziałach aprowizacji wojewódzkich i powiatowych.

Powołania w unarodowionym przemyśle rad nadzoru społecznego i wydatnego w nich udziału Zw. Zawodowych.

Wydział Wykonawczy KCZZ domaga się podniesienia wysokości rent emerytalnych oraz inwalidzkich.

Niedostateczny przebieg kampanii świadczeń rzeczowych, który w wyniku dał 38,7 proc. przewidzianego planu, wytworzył trudną sytuację w zaopatrzeniu w żywność robotników i pracowników umysłowych.

Wobec tego Wydział Wykonawczy postanawia:

Polecić zarządom głównym i okręgowym komisjom Zw. Zawodowych zorganizowanie brygad robotniczo-chłopskich dla udzielenia pomocy wsi w wywiązaniu się jej z obowiązków wobec Państwa i przeprowadzenia pomocy miasta dla wsi.

Dla zabezpieczenia regularnego wypieku chleba zwrócić się do Min. Aprowizacji i Handlu i Min. Admin. Publicznej z postulatem wydania zarządzenia piekarniom o obowiązkowym codziennym wypieku chleba kartkowego w oznaczonej zgóry ilości.

Jednocześnie domagać się zarządzenia, zabraniającego przeróbki zbóż na wódkę i piwo na terenie całej Rzeczypospolitej.

Wydział żąda pełnej realizacji norm żywnościowych w ciężkim przemyśle i dla nauczycielstwa.

Ziemie Odzyskane

Wydział Wykonawczy KCZZ docenia olbrzymie znaczenie Ziemi Odzyskanych dla gospodarki Polski demokratycznej stwierdza:

Konieczność coraz większego przesiedlania Polaków na odzyskane ziemie zachodnie i stworzenie osiedla-nych warunków egzystencji przez:

Przydział pracy według kwalifikacji.

Wykonywanie umów zbiorowych i indywidualnych, regulujących warunki pracy i płacy, zawartych między Zw. Zawodowymi robotników, a przemysłem.

Wyplacanie płac urzędnikom państwowym i samorządowym w tej samej wysokości co w centralnej części kraju, plus 50 proc. dodatku.

Realizowanie kart żywnościowych, jako składowej części zarobków.

Przydziały odzieżowe, opałów i darów UNRRA.

Konieczność masowego i przyspieszonego szkolenia fachowców dla przemysłu na ziemiach odzyskanych.

Konieczność planowego wysiedlania Niemców w miarę napływu Polaków, lub skoszarowania Niemców rolników, celem wykorzystania ich przy robotach rolnych.

Wydział Wykonawczy KCZZ zwraca się do Min. Pracy i Opieki Społecznej o natychmiastowe uruchomienie Ubezpieczalni Społecznych i Urzędów Inspekcji Pracy na terenach odzyskanych.

50 tys. budynków - 2 miliardy zł.

Odbudowa wsi polskiej w roku bieżącym

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu odbudowy wsi.

W roku bieżącym przystąpić należy do odbudowy przede wszystkim najbardziej zniszczonych gospodarstw w województwach: warszawskim, kieleckim, rzeszowskim, lubelskim, krakowskim, białostockim, łódzkim i pomorskim.

Akcja odbudowy obejmie akcje indywidualną i barakową, przy czym baraki mają być przeznaczone głównie na budynki użyteczności publicznej. Projektuje się, by w roku 1946 kosztem 250 milionów złotych oddać do użytku 20 tysięcy izb barakowych.

Akcja indywidualna ma objąć w roku bieżącym 50 tysięcy budynków. Państwo przyjdzie z pomocą w formie przydziału drewna, kredytów na

Przegląd prasy

Szkodliwe nieporozumienie

Rzeczowa odpowiedź min. Rzymowskiego na interpelacje angielskie, świadczące o zdumiewającej niewiedzy o stosunkach wewnętrznych w Polsce, z godnością i prostotą wskazuje na właściwe źródła dywersji.

«Głos Ludu» na marginesie oświadczenia ministra, zwraca uwagę na niezłatwioną dotąd sprawę dowództwa nad armią polską za granicą:

„Punkt widzenia min. Rzymowskiego jest zgodny z opinią całego społeczeństwa w kraju. Rząd Rzeczypospolitej nie stał nigdy i nie stoi na stanowisku - przymusu powrotu do kraju. Rząd Rzeczypospolitej ma natomiast prawo i obowiązek żądać, aby dowództwo nad formacjami polskimi zagranicą - we Włoszech czy gdzie indziej, przekazane zostało w ręce legalnych władz polskich.

Nikt nie będzie wątpił, że masa żołnierska, kierowana zdrowym rozsądkiem i patriotycznym poczuciem, wypowie się - w nieskrępowanej terrorem decyzji - za natychmiastowym powrotem do kraju. Poza tą masą pozostaną reakcyjne jednostki, awanturnicy i ryzykanci. Wolna wola!.. Ale nie wolno im występować pod polskim sztandarem i w mundurze polskiego żołnierza! Zbyt cenne są to dla nas wartości, byśmy prawem dysponowania nimi mogli pozostać w rękach głupców, szaleńców i po prostu zdrajców“.

Głos w tej zasadniczej dla nas sprawie zabierają i inne dzienniki stołeczne. „Kurier Codzienny“ pisze:

To właśnie jest istotą zagadnienia. To właśnie jest przyczyną, która stwarza zgrzyty między nami a Wielką Brytanią. Utyskiwania Anglii na ton prasy polskiej, na nasz pełen powściągliwości stosunek - tu znajduje swe uzasadnienie.

Miejmy nadzieję, że jasne postawienie sprawy przez naszego ministra spraw zagranicznych usunie te godne pożałowania, szkodliwe nieporozumienia. Możemy domagać się również jasnego stawiania sprawy przez rząd brytyjski, co leży w interesie nie tylko obu państw, ale powszechnego pokoju, do którego wszystkie demokracje przywiązują największą wagę.

Jestesmy pełni wiary w Polskę

Odjeżdż wycieczki parlamentarzystów angielskich

Brytyjska delegacja parlamentarna, która zakończyła swoją wizytę w Polsce, nadeszła do kancelarii prezydenta KRN, następujące oświadczenie:

Opuszczając Polskę chcielibyśmy podziękować Jego Ekscelencji i Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej za uprzejmość i gościnność, okazaną nam w czasie pobytu.

Obserwując ze wszystkich stron żywotność i zdecydowanie narodu polskiego w dziele odbudowy prosperującej, demokratycznej i niezależnej Polski, wyjeżdżamy pełni nadziei co do przyszłości Waszego odważnego kraju. Myślimy o utrzymaniu i pogłębieniu przyjaźni między naszymi narodami.

Prosimy uprzejmie o przekazanie podziękowania wszystkim, którzy udzielili nam pomocy w czasie naszego pobytu w Polsce, aby go uczynić pouczającym i interesującym.

Nowy holownik w portach polskich

W celu zaspokojenia rosnących wciąż potrzeb naszych portów, został na korzystnych warunkach wynajęty w Szwecji holownik »Port Stanley«.

Statek ten, wyposażony w nowoczesne urządzenia, rozpocznie w najbliższym czasie służbę w Gdańsku i Gdyni, jako holownik i lodolamacz.

D Z I E Ń
OLSZTYNA**Konserwy
na karty I kategorii**

Jak informuje Referat Apropowizacji Zarządu Miejskiego, od dziś w sklepach spożywczo-rozdzielczych wydaje się dla ludności Olsztyna na karty żywnościowe I kat. (kup. Nr. 16) po 1 puszcze konserw mięsnych albo rybnych.

Termin wybrania wszystkich artykułów spożywczych w sklepach rozdzielczych upływa z dn. 5 lutego.

Zabezpieczamy ruiny

Akcja rozbierania grożących zawaleniem budynków trwa.

Specjalne drużyny rozbiórkowe pracują w różnych punktach miasta. Zabezpieczają one przed runięciem, bloki spalonych kamienic.

W pracach tych należy podkreślić poświęcenie i odwagę robotników, którzy na niebezpiecznych wysokościach i zagrożonych murach wykonywują powierzone im zadania. (B)

**Redaktor naczelny
objął urzędowanie**

Redaktor naczelny „Wiadomości Mazurskich” ob. Wl. Mroczkowski powrócił po 10-ciodniowej nieobecności w Olsztynie i objął wczoraj urzędowanie.

**Poranek dla młodzieży
gimnazjalnej**

W związku z pobytem cenionego artysty teatrów wileńskich Łukaszczyka, kierownictwo szkół średnich w Olsztynie, projektuje zorganizowanie jutro programu artystycznego dla młodzieży.

Jak się dowiadujemy, w programie są recytacje i inscenizacje z Mickiewicza, Słowackiego i poetów współczesnych. (B)

Dzis wieczorem**Teatr im. St. Jaracza**

o godz. 18.30 występ Łukaszczyka w recitalu słowa, humoru i piosenki.

Kino „Polonia”

Film radziecki p.t. „Czekaj na mnie”. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

Kino „Mazur”

Film prod. polskiej „Czy Lucyna to dziewczyna” z Jadwigą Smosarską. Pocz. seansów 15, 17 i 19.

SLUCHAMY RADIA**Warszawa I na fali 395,8 m**

Sroda 30 b.m. 6,55 sygnał czasu, 7,00 dziennik poranny, 7,15 muzyka, 7,50 przegląd prasy, 7,55 program na dziś, 8,00 powtórzenie dziennika, 8,15 przerwa, 11,57 sygnał czasu, 12,00 artykuł, 12,10 dziennik, 12,25 koncert, 12,40 informacja, 12,50 skrzynka poszukiwania, 13,05 pogad. dla dzieci, 13,20 na ziemiach odzyskanych, 13,30 audycja dla Polak. Sił Zbroj. za granicą, 13,45 wiad.

**Rozpowszechniajcie
Wiadomości Mazurskie****W walce o zdrowie wsi warmińskiej**
Z kolumna sanitarna P.C.K. w terenie

Kolumna sanitarna w składzie dr. Dumoulin, Janowicza i Wojskiewiczowej, sióstr P. C. K. Kurowskiej i Minolt oraz urzędniczek sekretariatów ob. Pawłowiczowej wyjeżdża w teren.

Z uprzejmego zaproszenia, by towarzyszyć kolumnie w jej kolejnym wypadzie w teren, korzysta wysłannik naszego pisma.

We wczesnych godzinach rannych, malowniczą drogą wśród jezior, unosi samochód P.C.K. uczestników wyprawy i dużą skrzynię, załadowaną lekami, środkami opatrunkowymi, dezynfekcyjnymi, mydłem itp. Jedziemy do wsi Barkały, odległej o 12 klm. od Olsztyna.

Energiczny kierownik naszej ekspedycji, pełnomocnik P. C. K. na okręg Mazurski ob. R. Ozimkowski, zatrzymuje auto przed budynkiem szkoły.

Kancelarię i przylegający do niej duży pokój, personel kolumny niemal w mgnieniu oka przeobraża w prowizoryczne ambulatorium. W sieni i innych pokojach czekają już chorzy.

Jest ich dużo: lekarze przyjęli w przeciągu kilku godzin około 100 pacjentów. Wśród nich kobiety, starcy, dzieci — dorosłych mężczyzn nie ma.

W stosunku do wszystkich pacjentów, prócz stwierdzenia innych dolegliwości, z ust lekarzy pada dodatkowe, niestety, rozpoznanie:

„Scabies” — świerzba.

Cierpi na nią niemal 100 proc. mieszkańców w odwiedzanej wsi jak i okolicznych. Lekarstwa na świerzbę wydaje się masowo: przeważnie zgłasza się jeden tylko członek rodziny i dostaje je dla siebie i innych członków wraz ze wskazaniem, jak trzeba przeprowadzać kurację. Poza tym chorzy otrzymują mydło.

Świerzba — jest jednym ze smutnych następstw wojny i wytworzonych przez nią specyficznie złych warunków higienicznych. Poza tym

**100 proc. świadczeń
rzeczowych****Brawo soltys wsi Pilec**

Soltys wsi Pilec, gm. Berławsk w powiecie Rastembork, ob. Hieronim Niziński zdał w 100 proc. swoje świadczenia rzeczowe w zbożu (30 mtr.)

Obywatelska obowiązkowość ob. Nizińskiego wydaje już owoce. Ludność wsi Pilec, zachęcona przykładem swojego soltysa, zdaje swoje świadczenia na ogół w sposób zadawalający. E. K.

masowo występują niedomagania starcze, jak reumatyzmy, zadawnione kaszle itp.

Dzieciarnię pieczolowicie bada dr. Wojskiewiczowa. Mali pacjenci zdradzają wyraźną obawę przed słuchawką lekarską. Stetoskop zaś raz po raz wykrywa jakieś szmery w płucach. Lekarz stwierdza niedożywianie, anemię, brak witamin itp.

Kierowniczka szkoły wprowadza coraz to innych malców, prosząc o stwierdzenie stanu zdrowia. I znowu niekonczący się szereg krótkich, pełnych wyrazu diagnoz — jakże smutnych diagnoz.

Lekarze pracują bez wytchnienia, siostry zapisują chorych, rozdzielają lekarstwa, robią opatrunki, udzielają w sposób rzeczowy, w atmosferze szczerzej serdeczności, wszelkich wskazówek.

Idziemy jeszcze przez wieś; piękne zabudowania, zniszczeń stosunkowo nie dużo. Oprócz miejscowych warmiaków, jest parę rodzin osiedleńców, którzy przybyli ze zniszczonych okolic Pultuska.

Bardzo sobie chwalą pobyt („niezle się tu nam powodzi”) i jak mówi po cichu fama lokalna, usiłują zająć we wsi pewne dominujące stanowisko.

Natomiast wśród Warmiaków panuje dotkliwa bieda.

Ku wieczorowi auto wiezie z powrotem do Olsztyna nas — i znacznie lżejszą skrzynię. Wszystko, prócz narzędzi lekarskich, pozostało w Barkałach.

Praca Polskiego Czerwonego Krzyża zasługuje tym bardziej na pochwałę i zaufanie, że jest ofiarna i — podkreślamy to — nie szuka rozgłosu. J. W.

Setna spółdzielnia w woj. Mazurskim**Następna — Bank Ludowy w Szczytnie**

Dn. 1 czerwca 1945 r. Zw. Rewizyjny rozpoczął w Olsztynie działalność organizacyjną w składzie zaledwie kilku osób. W czasie tym na terenie miasta istniała już spółdzielnia spożywców „Mazur” i spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik”. Lecz teren był głuchy i pusty, a tam, gdzie pracowali osadnicy, walczone z ogromnymi trudnościami tak żywnościowymi jak i transportowymi. Był to początkowy okres osadnictwa wiejskiego i miejskiego, okres ciężki dla wszystkich tych, którzy przyjeżdżali tu, aby pracować. Niezależnie jednak od wszystkich trudności praca ruszyła. Początkowo szła opornie, uzależniając się od tempa osadnictwa. Ta zależność i dziś jeszcze opóźnia w znacznym stopniu pracę w terenie, lecz mimo to pierwsze półrocze organizacyjne dało konkretne wyniki. Założono spółdzielnię rolniczo-handlowych 15, spożywców — 25, powszechno-handlowych oraz Samopomocy Chłopskiej —

37, rybackich — 12, pracy — 4, księgarskich — 2, wydawnicze, mieszkaniowe, ogrodnicze — po jednej. Poza tym Bank Ludowy oraz 2 spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

Setną placówką jest Powszechna Spółdzielnia Handlowa, Samopomoc Chłopska w Szombarku. Stanowi ona jedno z ogniw łańcucha, oplatającego teren Mazurski. Jak wszystkie inne, będzie dążyła do obniżki cen artykułów spożywczych, a przez obniżkę cen do normalizacji warunków gospodarczych. Najszerze warstwy społeczne muszą zrozumieć, że spółdzielczość dla nich pracuje i ich dobro leży jej najbardziej na sercu.

Dla Zw. Rewizyjnego ta 100 spółdzielnia jest do pewnego stopnia jubileuszem, jest małym świętem, które uczczone zostało z organizowaniem nowej spółdzielni: Banku Ludowego w Szczytnie. Jest to już 101-sza spółdzielnia na terenie okręgu Mazurskiego i Warmińskiego.

Nowe linie komunikacyjne**dla pasażerów i przesyłek pocztowych**

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie uruchomiła komunikację pocztowo-pasażerską samochodami na trasie:

1. Olsztyn, Jeziorany, Licbark, Landsberg, Bartoszyce. Odjazd z dworcowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Olsztyn 2 o godz. 8.30 przyjazd do Bartoszyca o godz. 13.10 w poniedziałki i piątki.

2. Bartoszyce, Landsberg, Licbark, Jeziorany, Olsztyn. Odjazd z Bartoszyca o godz. 9, przyjazd do Olsztyna 13.40 we wtorki i soboty.

3. Olsztyn, Biskupiec, Ządzbork, Mikołajki, Pisz, Biała, Drygały, Elk. Odjazd z dworc. Urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Olsztyn 2 o godz. 8.30, przyjazd do Elka o godz. 17 w poniedziałki i piątki.

4. Elk, Drygały, Biała, Pisz, Mikołajki, Ządzbork, Biskupiec, Olsztyn. Odjazd z Elka o godz. 8, przyjazd do Olsztyna 16.30 we wtorki i soboty.

5. Elbląg-Toleniko

Oplata za przewóz pasażerów wynosi 2 zł. za km.

Wiecej dbalosci o przyszłych traktorzystów**Panstw. Przedsiębiorstwu Traktorów ku rozwadze**

Zgrupowani w majątku państwowym Traucig pod Olsztynem słuchacze kursu kierowców traktorowych sypiają na podłodze, w dodatku w bardzo złych warunkach higienicznych.

W salach brakuje chociażby prymitywnych stołów i ławek.

Kurs ma trwać sześć tygodni. Czy nie byłoby wskazane, aby instytucja prowadząca kurs, zwróciła baczniejszą uwagę na te niedociągnięcia organizacyjne i ujawniła więcej dbalosci o przyszłych traktorzystów.

Ogladamy dary odzieżowe UNRRA

Jak odbywa się sortowanie i podział starej odzieży

Ostry dzwonek telefonu. Hallo, tu redakcja „Wiadomości Mazurskich». Z oddali, z trudem pokonywując »zaburzenia atmosferyczne« w sieci, płynnie cichy głos naszego informatora:

— P. U. R. otrzymał przydział amerykańskich darów odzieżowych UNRRA.

Wobec ogólnego zainteresowania, dokoła sprawy tych darów, specjalny nasz wysłannik udaje się do PUR-u.

Rzeczywiście transport darów znajduje się już na miejscu: 315 worków z odzieżą i 400 z butami.

Dyr. Ekert, który osobiście kieruje rozdziałem, udziela wyczerpujących informacji.

Wchodzimy do obszernego pokoju, zawalonego pod sufit wielkimi workami.

Wydobywanie i sortowanie odzieży odbywa się w PUR-ze przy udziale komisji, złożonej z przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Jesteśmy przy rozpakowywaniu jednego z worków.

Po przecięciu brezentowej powłoki ukazuje się jego zawartość. Nieste-

ty, odbiega ona daleko od naszych nadziei. Najróżniejsze części używanej garderoby, pogniecionej, przepalonej naftaliną — w ostrym świetle dziennym wyglądają dość żałośnie.

Kamizelki, marynarki, bielizna damska, kapelusiki z piórkami, mufki, koce oraz najróżniejsze, często trudne do określenia części garderoby wydobywane są z worka.

Następuje liczenie i sortowanie na odzież miejską i wiejską.

Wiedzeni ciekawością reporterską, za zezwoleniem dyr. Ekerta, przegladamy poukładaną w wielkich stosach garderobę — badając przejawy mody amerykańskiej. Barwne marynarki i skarpetki w fantazyjne wzory, spodnie zapinane zamiast na guziki na zamki błyskawiczne — wszystko to,

przeważnie zresztą dobrze już znane, ale z „amerykańskiej“ wełny, przyczynia wiele kłopotu przy sortowaniu.

Rzeczy bardziej praktyczne, robiące wrażenie trwalszych, przeznaczone są dla wsi — rzeczy bardziej „delikatne“ — dla miast.

W każdym worku jest przeciętnie 60—70 sztuk najrozmaitszej odzieży. Rzeczy te po podziale na miejskie i wiejskie zostaną skierowane bądź do punktów etapowych P. U. R., który dokona indywidualnego rozdziału — bądź do odpowiednich urzędów celem rozdziału wśród uprawnionych.

Uprawnionymi do otrzymania przydziału tej odzieży są jedynie posiadacze kart ewakuacyjnych.

Wśród oparów naftaliny żegnamy dyr. Ekerta, wyrażając uznanie dla sprawności, z jaką przeprowadza się żmudną pracę sortowania i podziału darów UNRRA.

Już przy wyjściu zwracamy się do niego z pytaniem:

— A co będzie z przesiedlencami z Polski centralnej, a szczególnie z Warszawy, którzy nie posiadają przecież kart ewakuacyjnych, a którzy przyjechali tutaj przeważnie tak, jak stali?

— PUR zajmuje się jedynie rozdziałem odzieży dla repatriantów. Przesiedlency powinni otrzymać odzież za pośrednictwem Wydziału Opieki Społecznej.

Udamy się tam następnym razem. (bies)

Warsztaty stolarskie Spółki Techn - Budowlanej „OLSZTYN“

wykonują na zamówienie szybko i solidnie:

Meble biurowe
Stolarke budowlana
Lodzie, kajaki
i inne roboty w zakresie stolarstwa wchodzące.

Tamże sprzedaż wiorow i trocin.

Zarząd: Olsztyn, 1-go Maja 6
Telefon 93.

warsztaty stolarskie: Okólna 8 Tel. 119
(Nr. 108—3)

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJE córki Marii Pompeckiej, urodz. 21.3.1927 r. w Molditten pow. Reszel. W kwietniu 1945 roku była w Pruskiej Hławie (pruski Holand). Wiadomości proszę kierować: Pompecki Paweł, wieś Marcinkowo Nowe, pow. Reszel, poczta Wartebork. (109)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. w Siedlcach, na nazwisko Chmielewski Józef. (110)

UNIEWAZNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Państw. Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Olsztynie, na nazwisko Kochanski Czesław. (105)

UNIEWAZNIAM zagubione świadectwo gimnazjalne, gimnazjum im. Hugo Kollataja w Krotoszynie, wydane w 1945 r. oraz kartę poborową, wydaną przez R. K. U. w Krotoszynie, na nazwisko Nagler Stanisław. (106)

UNIEWAZNIAM zagubioną niemiecką kartę pracy oraz dowód tożsamości, wydany przez angielskie władze okupacyjne, na nazwisko Zagwojski Julian urodz. 9. X. 1920 r. w Laszkach-Zawiazanych wojew. łwowskie. (111)

ZNALEZIONO zaświadczenie rejestracji Nr. 36/1920, wydane przez Zarząd Miejski Miasta Olsztyna — Wydział Wojskowy, na nazwisko Droszczyk Czesław syn Juliana, urodz. 27. IX. 1920 r. Obecny adres: Olsztyn, ul. Stalina Nr. 19. Zaświadczenie jest do odebrania w Administracji „Wiadomości Mazurskie“, ul. św. Barbary Nr. 1. (107)

Zlikwidowanie bandy terroryzującej ludność okręgu

Od pewnego czasu na terenie powiatu olsztyńskiego, a zwłaszcza okolicy Dywid i Dobrego Miasta, ludność miejscowa była terroryzowana przez bandę szabrowników, która w bezczelny sposób dokonywała licznych gwałtów i rabunków, występując z bronią w ręku.

Władze śledcze M. O. w wyniku przeprowadzonego śledztwa, zatrzymały pięciu uzbrojonych bandytów. Są to: Heiniuk Eugeniusz, Gołubski Waclaw, Waśniewski Wiesław, Mo-

rawski Eugeniusz oraz Piątkowski Tadeusz.

Zatrzymani przestępcy zostali przekazani do dyspozycji sądu doraźnego i grozi im kara śmierci.

Komenda Woj. M. O. w Olsztynie apeluje do ludności okręgu, by w interesie własnym współpracowała z M. O., która stojąc na straży ładu i porządku w stosunku do osób, zakłócających spokój publiczny, będzie występowała z całą surowością prawa

Ohydny mord NSZ-owców

B, więziarka Oświęcimia zamordowana

W rocznicę uwolnienia Zabrza mordercy spod znaku NSZ, dokonali skrytobójczego mordu na osobie 20-letniej Blumy Wajn.

Zamordowana przeżyła całą gehennę barbarzyństwa hitlerowskiego, jako więzien obozu w Oświęcimiu i w rok po oswohodzeniu dosięgła ją mordercza ręka.

Spółeczeństwo miejscowe zostało głęboko wstrząśnięte ohydny mor-

derstwem i pogrzeb zamordowanej zamienił się w olbrzymią manifestację przeciwko kontynuowaniu faszyzmu i rasizmu. Nad grobem przemawiali przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych. Podczas opuszczenia zwłok do grobu odano salwę honorową.

Miejska Rada Narodowa w Zabrzu jednogłośnie powzięła rezolucję, potępiającą najostrzej skrytobójczy mord.

Migawki

Straszny dzień

Drzwi się nie zamykały i kosztowna wejściowa szyba dzwoniła raz po raz metalicznie, złowroźnie.

Co chwila ktoś wpadał, ścisnął nam ręce z powagą i tklawie i odchodził. Poczta znosiła setki listów, telegramów z czarną obwódką i co było już kielichem goryczy, liczne zgłoszenia na prenumeratę.

Obijaliśmy się o ściany redakcji, zawisając błędnym wzrokiem na ułamku nadziei — telefonie, czarnym jak nasza przyszłość. Bies łkał cichutko w kącie, opierając się na „dogodnych kredytach“ i ocierając oczy pastelową szmatką, żywcem wziętą z własnej migawki.

Załowalem, że nie prowadziliśmy rubryki „wolne posady“ lub „matrymonialne“. Bogaty ożenek nie byłby do pogardzenia dla wykolejeńców.

Na stole wołał wielkim głosem obszerny memoriał P. T. Czytelników. Protest pokrywały mokre plamy, a nieczytelne podpisy świadczyły o głębokim wzruszeniu autorów.

Obok leżała maleńka rybka w zrozumieniu naszej tragedii, przysłana na otarcie łez. Bóg zapłać czcigodnemu ofiarodawcy. Cóż rybka, żeby tak z parę kilo. Lzy wyschłyby szybciej.

Do pokoju wśliznęło się na palcach tajemnicze indywiduum.

— Wiedziałem, szepnęło, to „ich“ robota. Za dużo pisaliście o szybowcach i budulcu, który idzie na opał, za dużo o UNRRA, gazie, elektryczności, podaniach bez stempelka, szabrownikach.

— De mortuis nihil aut bene — zauważył ktoś z nas ponurym, cmentarnym tonem.

Milczał czarny telefon, milczało niemowlę rybce, niemym krzykiem nadawał SOS memoriał Czytelników. Bies pochlipywał dalej nad „akcją siewną“.

I właśnie redaktor techniczny rozważał problem drukowania się na płotach i murach (spalonych domów), gdy oto otworzyły się drzwi i wszystkich owiał ożywczy prąd świeżego powietrza.

De redakcji wkroczył on — zwiastun dobrej wieści. Za nim cichutko i potulnie wsunęły się dwa indywidua — nieporozumienie i pesymizm, by rozwiać się w naszych oczach, jak dym z papierosa.

Tak skonczył się nasz „czarny dzień“.

„Wszystko jest dobre, co się dobrze konczy“.

Dzik.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego, Delegatura w Olsztynie, podaje do wiadomości, że na terenie Delegatury przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 45 została uruchomiona Hurtownia Wyrobów Monopoliu Spirytusowego.

Wyroby PMS. sprzedawane są bez ograniczeń — sprzedaż wyłącznie koncesjonariuszom. (104-3)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.)